

Sygnatura akt III C 68/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 27 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Suchecka

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Schultz

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie sprawy z powództwa G. P.

przeciwko J. M.

- o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach procesu referendarzowi sądowemu według przyjęcia, że pozwany wygrał sprawę w całości.

Sygn. akt III C 68/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 marca 2017r. wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 17 czerwca 2015r. powód G. P. reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu wniósł o zasądzenie od pozwanego J. M. kwoty 18.918 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu i kosztów zastępstwa, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

Powód wskazał, że na dochodzoną kwotę składa się kwota 16.793,04 zł stanowiąca równowartość kwoty 4400 euro, zgodnie z kursem NBP z dnia 30 listopada 2006r., z tytułu szkody poniesionej w wyniku nabycia przez powoda od pozwanego w dniu 30 listopada 2006r. za tę kwotę samochodu osobowego marki N. (...) o nr rej. (...) z fałszywymi dowodami rejestracyjnymi oraz jego późniejszej konfiskaty przez organy celne Białorusi i orzeczenia przepadku, a także kwota 2.125,50 zł stanowiącej równowartość kwoty 1.550.000 rubli białoruskich, zgodnie z kursem NBP z dnia 31 stycznia 2007r., z tytułu szkody poniesionej przez powoda w wyniku zapłacenia na terenie Białorusi kary grzywny wymierzonej na mocy postanowienia Sądu Dzielnicy O. miasta G. z dnia 30 stycznia 2007r. za wykroczenie karnoskarbowe polegające na próbie wprowadzenia samochodu nabytego od pozwanego na teren Białorusi w oparciu o sfalszowane dowody rejestracyjne.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 30 listopada 2006r. na terenie giełdy samochodowej w S. (P.) zawarł z pozwanym umowę sprzedaży samochodu marki N. (...) o nr rej. (...). W trakcie transakcji pozwany okazał powodowi dokumenty rejestracyjne pojazdu w tym świadectwo o rejestracji środka transportu z (...) tzw. duży brif oraz świadectwo o rejestracji środka transportu od 14 listopada 2006r. tzw. mały brif przedstawiając je jako autentyczne, potwierdzające rok produkcji pojazdu. Powód za nabycie samochodu zapłacił cenę 4400 euro. Po zakupieniu pojazdu powód udał się na terytorium (...), gdzie 1 grudnia 2006r. został zatrzymany na przejściu granicznym przez służby celne. Podczas kontroli urzędnicy poddali w wątpliwość wiarygodność świadectwa o rejestracji środka transportu tzw. duży brif. W wyniku przeprowadzonego postępowania ustalono, że dokumenty rejestracyjne zostały sfalszowane

i wskazują na późniejszą datę produkcji samochodu niż w rzeczywistości. Wobec tych ustaleń samochód został skonfiskowany, a następnie orzeczono jego przepadek, a nadto na powoda została nałożona kara pieniężna w wysokości 1.550.000 rubli białoruskich.

Powód wskazał, że pozwany w analogiczny sposób działał na szkodę dwóch innych obywateli (...) I. M. oraz I. T., którym sprzedał samochody osobowe marki M. (...) wraz z sfalszowanymi dokumentami rejestracyjnymi i pojazdy te również zostały skonfiskowane przez organy karnoskarbowe (...).

Powód wskazał dalej, że zachowanie pozwanego było przedmiotem badania w postępowaniu przygotowawczym, gdzie w postanowieniu z dnia 23 października 2009r. Sąd stwierdził, iż J. M. ewidentnie uczestniczył w przestępczym procederze, przy czym ocena materiału dowodowego winna doprowadzić do wyboru między paserstwem a oszustwem lub jego formą stadialną. Zdanie powoda oczywiste jest zatem, że pozwany swoim czynem niedozwolonym tj. występkiem paserstwa lub oszustwa, lub posłużenia się podrobionym lub przerobionym dokumentem jako autentycznym, spowodował szkodę w majątku powoda, której naprawienia powód dochodzi w niniejszym procesie. Pozwany jako osoba zawodowo zajmująca się sprzedażą używanych samochodów winien zdawać sobie sprawę z faktu, iż dokumenty rejestracyjne pojazdów, które sprzedawał, zostały przerobione lub podrobione, gdyż różnią się od oryginalnych dowodów rejestracyjnych. Dokumenty te nie odpowiadały wzorom ustalonym dla dokumentów tego rodzaju i nie były wyrobione przez przedsiębiorstwo produkujące bankiety dokumentów tego rodzaju.

Nakazem zapłaty z dnia 12 października 2015r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady i wysokości. Wskazał, że postępowanie karne, które było prowadzone, zakończyło się umorzeniem. Nadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

W piśmie z dnia 10 maja 2016r. powód podniósł, że zarzut przedawnienia nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż szkoda, której powód dochodzi pokrycia, znajduje swoje źródło w przestępstwie oszustwa lub paserstwa, a zatem roszczenie przedawnia się z upływem 20 lat od popełnienia przestępstwa zgodnie z art. 442¹ § 2 k.c. Natomiast o tym, że pozwany dopuścił się występkę przesądza treść postanowienia Sądu Szczecin - P. i Zachód w S. z dnia 23 października 2009r. w sprawie VI Kp 453/09. Do zastosowania art. 442¹ § 2 k.c. nie jest konieczne, aby doszło do uprzedniego skazania sprawy szkody za występki, gdyż w postępowaniu cywilnym sąd jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy zostało popełnione przestępstwo.

Pozwany w toku procesu przyznał, że przebywał na giełdzie w (...), jednak nie przypomina sobie, aby brak jakiegokolwiek udziału w transakcji, z której powód wywodzi swoje roszczenia. Wskazał nadto, że nie działał jako sprzedający, lecz pełnił wyłącznie rolę pomocnika przy pilnowaniu pojazdów wystawionych na giełdzie. Zaprzeczył, aby miał wiedzę o sposobie powstania dokumentów pojazdów, aby dokonał ich fałszowania lub przerobienia, a także aby zawierał umowy sprzedaży pojazdów.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Powód G. P. w dniu 30 listopada 2006r. przyjechał do Polski na giełdę samochodową położoną w (...) w celu nabycia dla znajomego samochodu osobowego marki N. z roku produkcji 1999. Wcześniej powód wielokrotnie przyjeżdżał na tę giełdę i nabywał samochody dla siebie lub znajomych i rodziny, a także na handel. Szukał pojazdów, które można korzystnie kupić, a w razie możliwości odsprzedać z zyskiem. W dniu 30 listopada 2016r. powód stwierdził, że na giełdzie znajdują się tylko dwa samochody, które spełniają požądane przez niego kryteria, z których wybrał ten, który miał lepszy stan techniczny. Dla powoda ważne było, aby pojazd nie miał więcej niż 9 lat, gdyż od tego zależała wysokość cła, jakie trzeba uregulować wprowadzając pojazd na teren (...).

Pojazd, który powód chciał kupić oferowany był przez pozwanego J. M.. Pozwany przedstawiał samochody potencjalnym nabywcom, okazywał im dokumenty, informował o stanie technicznym pojazdu lub o jego wyposażeniu.

Zachowanie J. M. wskazywało na to, że występuje na giełdzie jako sprzedawca. Jednakże w trakcie dokonywania transakcji J. M. informował powoda o tym, że pojazd nie jest jego własnością.

W czasie oględzin pojazdu N. (...) oferowanego przez pozwanego powód w pierwszej kolejności chciał zweryfikować datę produkcji pojazdu. W tym celu sprawdził nadruki na pasach bezpieczeństwa i w popielnicze, z których wynikało, że samochód pochodzi z 1999 roku. Na szybach pojazdu brak było informacji o dacie produkcji. Pozwany okazał powodowi dokumenty rejestracyjne pojazdu tj. świadectwo o rejestracji środka transportu z (...) (duży brif) oraz świadectwo o rejestracji środka transportu od 14 listopada 2006r. (mały brif) i zapewniał, że są prawidłowe i autentyczne. Powód obejrzał dokumenty pod światło i nie zauważył niczego co wzbudziłoby w nim podejrzenie, że dokumenty są podrobione lub przerobione.

Na giełdzie została przyjęta praktyka, zgodnie z którą umowy dotyczące sprzedaży pojazdów zarejestrowanych na terenie (...) zawierano pisemnie na wcześniej przygotowanym druku w języku (...), na którym jako właściciel pojazdu wpisywana była osoba widniejąca w dokumentach, czyli wcześniejszy właściciel. Najczęściej od osoby tej sprzedający wcześniej nabył pojazd. Dane sprzedającego nie były wpisywane na druku. Umowę podpisywali sprzedający i kupujący.

W podobny sposób została sporządzona umowa sprzedaży pojazdu N. (...). Jako nabywcę wpisano (...) a jako zbywcę (...). Powód uiścił cenę za nabycie pojazdu w kwocie 4400 euro, którą wręczył pozwanemu w gotówce. P. K. był poprzednim właścicielem pojazdu nabywając go w 1998r. Pojazd był zarejestrowany na jego partnerkę T. B.. W dniu 1 listopada 2006r. sprzedał go firmie A (...) z B. prowadzonej przez A. A..

Dowód: zeznania powoda k. 142-146; zeznania świadka I. M. k. 139-141; częściowo zeznania pozwanego k. 205-208; kserokopia dokumentów rejestracyjnych k. 70-71; umowa k. 72; protokół przesłuchania świadka A. H. w tłumaczeniu k. 18 akt 1 Ds. 48/11; protokół przesłuchania świadka P. K. w tłumaczeniu k. 432-436 akt 1 Ds. 48/11, protokół przesłuchania świadka T. B. w tłumaczeniu k. 438-440 akt 1 Ds. 48/11, umowa sprzedaży w tłumaczeniu k. 445-454 akt 1 Ds. 48/11

Po nabyciu pojazdu powód udał się na (...). Granicę (...)powód przekraczał na przejściu granicznym B., gdzie nabyty przez niego pojazd został poddany kontroli Regionalnego Urzędu Celnego miasta G.. Powód zgłosił go do odprawy celnej i przedłożył między innymi świadectwo o rejestracji środka transportu mały brif od 14 listopada 2006r. oraz świadectwo o rejestracji środka transportu z (...) (duży brif) nr (...). Podczas kontroli celnicy poddali w wątpliwość wiarygodność świadectwa nr (...), gdyż papier tego świadectwa odróżniał się od innych analogicznych wzorów i nie było na nim znaków ochronnych. Pojazd został zatrzymany.

Przeprowadzono postępowanie, w toku którego biegły (...) Obwodowego Komitetu Wykonawczego w zaświadczeniu z dnia 14 grudnia 2006r. stwierdził, że blankiety obu świadectw o rejestracji środka lokomocji nie były wyprodukowane przez przedsiębiorstwo prowadzącym produkcję blankietów tego typu, a numery seryjne świadectwa nr (...) zostały wykonane sposobem elektrografii na powielaczu kopiowym lub na drukarce do komputera, zaś znaki wodne i włókna ochronne są imitowane. Wykonana ekspertyza kryminalistyczna przez Naukowo-Badawczy Instytut Problemów Kryminologii, Kryminalistyki i Ekspertyzy Sądowej, wykonana za zlecenie Sądu dzielnicy O. miasta G. potwierdziła, że blankiety dokumentów tzw. duży brif i mały brif nie odpowiadają wzorom ustalonym dla dokumentów tego rodzaju oraz nie zostały wyprodukowane przez przedsiębiorstwo produkujące blankiety tego rodzaju.

G. P. za wykroczenie polegające na próbie wprowadzenia na teren (...)pojazdu ze sfalszowanymi dokumentami rejestrowymi został ukarany karą grzywny w wysokości 1.550.000 rubli białoruskich oraz orzeczono przepadek przedmiotowego pojazdu.

Dowód: zeznania powoda k. 142-146; protokół o administracyjnym naruszenia prawa celnego z dnia 18 grudnia 2006r. k. 9, 10; postanowienie sądu z dnia 30 stycznia 2007r. k. 7,8

Powód w późniejszym okresie wielokrotnie przyjeżdżał na giełdę położoną w (...) oraz rozmawiał z osobami z (...), które również zakupywały tam pojazdy. Z rozmów tych dowiedział się, że wiele osób spotkała analogiczna sytuacja i doszło do konfiskaty zakupionych przez nie pojazdów z uwagi na to, że pojazdy posiadały podrobione dokumenty rejestracyjne. J. M. po 30 listopada 2006r. dokonał transakcji sprzedaży pojazdu marki M. (...) na rzecz I. M. za kwotę 2500 dolarów. Pojazd ten został skonfiskowany wobec ustalenia, że dokumenty rejestracyjne pojazdu zostały sfalszowane, w tym przerobiono datę produkcji pojazdu wskazując datę trzy lata późniejszą. I. M. został obciążony karą grzywny za wykroczenie. I. M. wcześniej przyjeżdżał na giełdę w (...) średnio 2 razy w miesiącu w celu zakupu pojazdów, które następnie odsprzedawał. Było to jego dodatkowe źródło dochodu

Powód zobaczył pozwanego na giełdzie ok. 1,5 miesiąca po dokonaniu z nim transakcji. Widział, że pozwany oferuje do sprzedaży kolejne pojazdy. W późniejszym okresie widywał go jeszcze kilka razy Według jego obserwacji dokumenty rejestracji pojazdów oferowanych przez pozwanego wyglądały jak nowe.

Powód w dniu 13 grudnia 2007r. zgłosił zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, w którym wskazał, że nabył od pozwanego pojazd otrzymując dwa dokumenty rejestracji, które okazały się sfalszowane i w wyniku tego doszło do konfiskaty pojazdu. Sprawę zadektowano pod sygn. 1 Ds. 3675/07. W wyniku tego zgłoszenia pozwany w dniu 20 grudnia 2007r. został przesłuchany w charakterze świadka i zeznał, że sporadycznie dorabia na terenie giełdy samochodowej pomagając przy sprzedaży pojazdów. Wskazał, że zazwyczaj dysponuje dokumentami pojazdu i kluczami oraz posiada dyspozycje od właściciela co do warunków sprzedaży i może odbierać pieniądze tytułem ceny, a następnie przekazuje je właścicielowi. Podał, że nie zna się na dokumentach rejestracyjnych pojazdu i nie potrafiłby poznać, czy są one oryginalne czy sfalszowane lub przerobione. Zeznał też, że nie pamięta, aby uczestniczył w transakcji dokonywanej z powodem. Po tej dacie powód nie widywał pozwanego na giełdzie. W dniu 28 marca 2008r. ponownie doszło do przesłuchania pozwanego podczas którego podał on zbliżone informacje, wskazując, że kilka miesięcy temu pośredniczył w sprzedaży aut, a obecnie sporadycznie pomaga znajomym na giełdzie.

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2008r. umorzono dochodzenie w sprawie oszustwa przy sprzedaży samochodu marki N. (...) w dniu 30 listopada 2016r. z powodu braku znamion czynu zabronionego. Postanowienie o umorzeniu dochodzenia zostało uchylone na skutek zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonego G. P. przez Sąd Rejonowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 16 grudnia 2008r. w sprawie XIV Kp 683/08. Sąd uznał, że ustalenia faktyczne, w oparciu o które uznano, że brak jest znamion czynu zabronionego są przedwczesne z uwagi na brak przeprowadzenia wszystkich dowodów. Po uchyleniu sprawa została zadektowana pod sygn. 1 Ds. 289/09. Następnie organy ścigania połączyły tę sprawę ze sprawą prowadzoną pod sygn. 1 Ds. 1060/08 dotyczącą oszustwa na szkodę I. M. i I. T. i dalej obie sprawy były prowadzone pod sygn. 1 Ds. 1060/08 a następnie 1 Ds. 1195/09.

Według ustaleń policji samochód marki N. (...) o nr rej. (...) wyprodukowany został w 1997r, po raz pierwszy został zarejestrowany w (...) w dniu 6 sierpnia 1997r., a ostatnim właścicielem pojazdu była obywatelka (...) T. B..

Postanowieniem z dnia 8 maja 2009r. dochodzenie w sprawie prowadzonej pod sygn.. 1 Ds. 1195/09 zostało umorzone. Umorzenie dotyczyło dochodzenia w sprawie:

1. Oszustwa mającego miejsce w dniu 12 stycznia 2007r. w S. na terenie giełdy samochodowej P. poprzez wprowadzenie w błąd I. M. co do autentyczności dowodu rejestracyjnego samochodu, a następnie posłużenie się podrobionym dowodem rejestracyjny przy zawarciu umowy sprzedaży samochodu marki M. (...) o nr rejestracyjnym R- (...), co doprowadziło I. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 1800 euro wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego;
2. Oszustwa mającego miejsce w dniu 12 stycznia 2007r. w S. na terenie giełdy samochodowej P. poprzez wprowadzenie w błąd I. T. co do autentyczności dowodu rejestracyjnego samochodu, a następnie posłużenie się podrobionym dowodem rejestracyjny przy zawarciu umowy sprzedaży samochodu marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) 37, co doprowadziło I. T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 3500 dolarów wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego;

3. Stosowania w dniu 12 stycznia 2007r. w S. gróźb karanych ograbienia I. M. celem zmuszenia go do zakupu samochodu marki M. (...) o nr rejestracyjnym R- (...) wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego;

4. Oszustwa mającego miejsce w dniu 10 grudnia 2007r. w S. na terenie giełdy samochodowej P. poprzez wprowadzenie w błąd G. P. co do autentyczności dowodu rejestracyjnego samochodu, a następnie posłużenie się podrobionym dowodem rejestracyjny przy zawarciu umowy sprzedaży samochodu marki N. (...) o nr rejestracyjnym (...), co doprowadziło I. T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 4400 euro wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego;

5. Przerobienia w nieustalonym czasie i miejscu dowodów rejestracyjnych samochodów marki M. (...) o nr rej. (...) 37 i R- (...) wobec niewykrycia sprawy.

Na skutek zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonych na pkt 1-4 postanowieniem dnia 23 października 2009r. w sprawie VI Kp. 453/09 Sąd Rejonowy Szczecin –Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie uchylił zaskarżone postanowienie w zakresie dochodzenia w sprawie oszustwa przy sprzedaży samochodów na szkodę I. M., I. T. oraz gróźb karalnych wobec I. M., a pozostawił zażalenie bez rozpoznania w zakresie dotyczącym dochodzenia w sprawie oszustwa przy sprzedaży samochodu na szkodę G. P. wobec tego, że zażalenie na to tę część postanowienia nie przysługiwało.

Powód nie złożył subsydiarnego aktu oskarżenia. Postępowanie w zakresie, w którym doszło do uchylenia postanowienia o umorzeniu postępowania było dalej prowadzone pod sygn. 1 Ds. 48/11.

Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2011r. dochodzenie umorzono wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego co do dochodzenia w sprawie oszustwa i wobec niewykrycia sprawy wobec dochodzenia w sprawie przerobienia dokumentów rejestracyjnych pojazdu.

dowód: protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie k. 73-76; protokół przesłuchania świadka k. 77-79, 80-81; postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 86-87; pismo z dnia 12 sierpnia 2008r. k.; postanowienie Sądu z dnia 16 grudnia 2008r. k. 89-90; postanowienie Sądu z dnia 23 października 2009r. k. 11-13; postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 339-342 akt 1 Ds. 48/11, postanowieniu o umorzeniu dochodzenia z dnia 12 stycznia 2011r. akta 1 Ds. 48/11

Powód do tej pory nie uregulował nałożonej na niego grzywny w wysokości 1.550.000 zł. Kwestionował ten obowiązek podnosząc, że samochód nabył w dobrej wierze nie wiedząc o sfałszowaniu dokumentów. Postanowienie o przepadku pojazdu i obowiązku zapłaty kary grzywny zostało utrzymane przez Sąd Najwyższy, jednakże Prokuratura Generalna uznała go za kupującego w dobrej wierze, lecz jej stanowisko nie było dla sądu wiążące.

Dowód: zeznania powoda k. 142-146

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlegało.

Powód dochodził szkody poniesionej w wyniku tego, że nabył od pozwanego samochód osobowy, którego dokumenty rejestracyjne były przerobione, a to spowodowało orzeczenie przepadku pojazdu i nałożenie na powoda obowiązku zapłaty grzywny. Powód powołując się na uzasadnienie postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 23 października 2009r. w sprawie VI Kp 453/09 twierdził, że zachowanie pozwanego wyczerpywało znamiona przestępstwa oszustwa lub paserstwa bądź jego formy stadialnej. Swoje roszczenia powód wywodził zatem zarówno ze stosunku cywilnego tj. umowy sprzedaży zawartej z pozwanym jak i z czynu niedozwolonego polegającego na przestępczym działaniu pozwanego.

Przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę (art. 535 § 1 k.c.)

Zgodnie z art. 556 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym z w dacie transakcji) sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojnia za wady fizyczne). Zgodnie z § 2 sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana stanowi własność osoby trzeciej albo jeżeli jest obciążona prawem osoby trzeciej, w razie sprzedaży praw sprzedawca jest odpowiedzialny także za istnienie praw (rękojnia za wady prawne).

Stosownie do art. 560 § 1 i 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie transakcji) jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej.

Zgodnie z art. 563 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie transakcji) kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przejęte, w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. Według art. 564 k.c. utrata uprawnień nie występuje, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił albo zapewnił kupującego, że wady nie istnieją.

Przytoczenie powyższych przepisów miało na celu przedstawienie uprawnień, jakie przysługują kupującemu w związku z wystąpieniem wad rzeczy będącej przedmiotem sprzedaży. Bez wątplenia nabyty pojazd posiadał wady fizyczne, albowiem był on starszy niż rok produkcji wskazany w dokumentach pojazdu a nadto jego dokumenty rejestracyjne były przerobione. Okoliczności te nie budziły wątpliwości w świetle zebranego materiału dowodowego oraz nie były kwestionowane przez pozwanego. W niniejszym postępowaniu powód nie wskazał na podstawę prawną swojego roszczenia jednakże uzasadnienie pozwu nie pozwala przyjąć, iż zamiarem powoda było skorzystanie z uprawnień z tytułu rękojmi. Nie złożył on oświadczenia o odstąpieniu od umowy ani innych roszczeń właściwych dla instytucji rękojmi. Wskazać natomiast należy, że odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady jest niezależna od jego wiedzy co do istnienia wad. Gdyby zatem powód zgłosił odpowiednie roszczenia z tytułu rękojmi w terminie wiedza sprzedającego co do przerobienia dokumentów rejestracyjnych nie miała by żadnego znaczenia.

Zdaniem Sądu roszczenie zgłoszone przez pozwanego jest roszczeniem odszkodowawczym, którego powstanie jest niezależne od zgłoszenia uprawnień z tytułu rękojmi i przesłanek warunkujących ich powstanie.

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sprzedaż rzeczy wadliwej należy zakwalifikować jako nienależyte wykonanie zobowiązania, w szczególności wobec wadliwości, jaką stwierdzono względem pojazdu marki N. (...) nabytego przez powoda. Wadliwość ta powodowała bowiem, że kupujący nie mógł korzystać z rzeczy – doszło do konfiskaty pojazdu, a tym samym ostateczny cel umowy nie został zrealizowany.

Odpowiedzialność przewidziana w art. 471 k.c. jest odpowiedzialnością kontraktową. Dla jej istnienia niezbędne jest ustalenie, że strony łączył stosunek umowny. W danym przypadku oznaczało to konieczność ustalenia, że powód zawarł umowę sprzedaży z pozwanym, a precyzyjniej, że pozwany był stroną umowy jako sprzedający, a powód jako kupujący.

W tym zakresie występują jednak uzasadnione wątpliwości co do tego, czy pozwany występował jako sprzedawca. Zdaniem Sądu zebrany materiał dowodowy nie jest wystarczający do tego, aby ustalić, że między stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży. Jakkolwiek zeznania pozwanego w zakresie przedstawiającym jego rolę w transakcjach

dotyczących samochodów nie zasługują na wiarę, to odmowa przyznania im wiarygodności skutkuje jedynie tym, że nie mogą one stanowić podstawy ustaleń. Sąd nie jest uprawniony do tego, aby przyjąć wersję, która jest przeciwstawna do niewiarygodnych zeznań. Podstawę ustaleń mogą bowiem stanowić tylko takie dowody, których wiarygodność i moc dowodowa nie budzi zastrzeżeń.

Sposób, jaki pozwany przedstawiał swoją rolę na giełdzie P. pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego co zostało już dostrzeżone przez organy ścigania w toku dochodzenia i sąd przy kontroli postanowień o umorzeniu postępowania. Ponadto porównanie zeznań składanych przez pozwanego w toku dochodzenia jako świadek z zeznaniami złożonymi w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że są one częściowo odmienne i bez wątplenia odmiennosc ta nie wynika z upływu czasu. W dniu 20 grudnia 2007r. zeznał, że sporadycznie dorabia na terenie giełdy samochodowej pomagając przy sprzedaży pojazdów, a wówczas zazwyczaj dysponuje dokumentami pojazdu i kluczami oraz posiada dyspozycje od właściciela co do warunków sprzedaży i może odbierać pieniądze tytułem ceny, które następnie przekazuje je właścicielowi. Podał, że nie zna się na dokumentach rejestracyjnych pojazdu i nie potrafiłby poznać, czy są one oryginalne czy sfałszowane lub przerobione. W dniu 28 marca 2008r. pozwany zeznał, że kilka miesięcy temu pośredniczył w sprzedaży aut, a obecnie sporadycznie pomaga znajomym na giełdzie. W zeznaniach z dnia 11 stycznia 2011r. pozwany podał zbliżone informacje jak w zeznaniu z dnia 20 grudnia 2007r. wskazując, że pomagał w sprzedaży pojazdu w ten sposób, że otrzymywał od właściciela dokumenty pojazdu i kluczyki do niego, a jeśli klient decydował się na kupno auta pobierał pieniądze i przekazywał je właścicielowi. Za taką pomoc otrzymywał kwoty od 30 do 70 zł. W niniejszym postępowaniu pozwany w zeznaniach zminimalizował swoją rolę, jaką mógł odgrywać przy transakcjach sprzedaży pojazdów na giełdzie, podał bowiem, że gdy właściciel nie mógł podejść do klienta, pomagał przy transakcjach w ten sposób, że szedł do właściciela po dokumenty pojazdu, aby okazać je zainteresowanemu, ale nie odbierał pieniędzy z tytułu ceny. Pozwany zaprzeczył, aby pośredniczył przy transakcjach sprzedaży. Wskazał, że głównie wykonywał takie czynności jak umycie karoserii samochodu i wyczyszczenie go wewnątrz, przedstawienie samochodu na terenie giełdy, odprowadzenia na parking strzeżony. W czasie dochodzenia natomiast pozwany wprost wskazywał na szerszy zakres podejmowanych czynności, a także przyznawał, że pośredniczył w transakcjach sprzedaży choć zaprzeczał, aby występował jako sprzedający. Należy sądzić, że zmiana ta jest podyktowana podniesionymi zastrzeżeniami co do realności jego poprzednich zeznań. Sposób, w jaki zeznania pozwanego ewaluowały i wskazane różnice świadczą o tym, iż niewątpliwie pozwany stara się umniejszyć swoją rolę. Zeznania te pozostają w sprzeczności z opisem zachowania pozwanego na giełdzie zawartym w zeznaniach powoda i świadka I. M., co w połączeniu z niewiarygodnością zeznań pozwanego nakazuje przyjąć, iż rola pozwanego nie ograniczała się wyłącznie do czynności pomocnika fizycznego dla sprzedawcy. Pełnił on co najmniej rolę umocowanego pełnomocnika sprzedawcy lub pośrednika.

Powyższe nie jest jednak wystarczające do przyjęcia, że pozwany był sprzedawcą w rozumieniu art. 535 § 1 k.c. Nie można pominąć tego, że powód uznając pozwanego za sprzedawcę opiera się wyłącznie na jego zachowaniu przy przebiegu transakcji, a nie zadbał o wyjaśnienie tej kwestii, jak również o udokumentowanie istotnych elementów umowy. W umowie dołączonej do akt sprawy, która według powoda dotyczy transakcji przeprowadzonej z pozwanym, brak jest danych pozwanego. Jako sprzedający wpisany jest P. K.. Z zeznań świadka P. K. złożonych w toku dochodzenia wynika, że był on właścicielem pojazdu marki N. (...) rok produkcji 1997 o nr rej. (...) i zbył go 1 listopada 2006r. na rzecz firmy A (...) z B. prowadzonej przez A. A.. Z kolei A. A. zeznał, że w latach 2006-2007 dokonał sprzedaży ok. 2500 pojazdów i nie posiada dokumentów dotyczących powyższego pojazdu. Z tego zatem wynika, że P. K. (w umowie wpisano jako K.) nie mógł być stroną umowy zawartej przez powoda. Znamienne jest, że powód dokonując zgłoszenia o popełnieniu przestępstwa w dniu 13 grudnia 2007r. zeznał, że w trakcie dokonywania transakcji pozwany podał, że przedmiotowy samochód nie należy do niego tylko do innego mężczyzny przebywającego na giełdzie, którego wskazał. Dalej powód zeznał, że według niego to nie było prawdą, gdyż pozwany zachowywał się tak jakby był właścicielem. Tożsame okoliczności podał świadek A. H. przesłuchiwany w dniu 13 grudnia 2007r. Powyższe świadczy o tym, że powód uzyskując informacje, że ktoś inny jest właścicielem pojazdu niż podejrzewał, nie podjął żadnych czynności w celu ustalenia, do kogo pojazd należy i zgodził się na to, żeby w umowie jako sprzedawcę wpisano osobę, która nie była już właścicielem pojazdu. Zapewne było to wynikiem przyjętej na giełdzie praktyki, na którą wskazywał zarówno powód jak i pozwany, że w sporządzonych umowach sprzedaży zawieranych na giełdzie

nie były ujawniane dane aktualnego właściciela, tylko wpisywano zazwyczaj dane z dokumentów rejestracyjnych. Takie działanie było oczywiście nieprawidłowe, a wobec tego, iż jak się zdaje powód je akceptował, to było dla niego rzeczą drugorzędną, kto jest właścicielem i sprzedawcą pojazdu, a także to w jakiej dokładnie roli występuje pozwany. Stwierdzić zatem należy, że powód nie dochował należytej staranności i wobec tego aktualnie, z uwagi na brak materiału, nie jest możliwe ustalenie, kto był właścicielem przedmiotowego pojazdu w dniu 30 listopada 2006r. Jaki był jego los prawny po przekazaniu go firmie A (...) z B. nie jest wiadome. Umowa sprzedaży może zostać zawarta również w formie ustnej, to jednak, jeśli strony decydują się na sporządzenie jej w formie pisemnej to winna zawierać co najmniej elementy podmiotowo i przedmiotowo istotne, w tym dane stron. Sporządzona umowa, którą przedstawił powód warunkowo tego nie spełnia, albowiem choć wskazane są w niej strony umowy to z pewnością sprzedawcą nie mogła być osoba w umowie ujawniona, gdyż nie była już wówczas właścicielem pojazdu.

Pozwany zakwestionował, aby jego podpis znajdował się na umowie i w istocie nie potrzeba wiadomości specjalnych, aby stwierdzić, że podpis złożony w miejscu przeznaczonym dla sprzedającego nie jest podobny do podpisu jakim posługuje się pozwany. Brak wniosku o weryfikację grafologiczną uniemożliwia przyjęcie, że to pozwany podpisał się na dokumencie.

W kontekście powyższego, przyjmując, iż pozwany zachowywał się w sposób opisany przez powoda, nie jest wykluczone, że działał on w imieniu i na rzecz innej osoby, której danych nie ujawnił. Jest to istotne z tego względu, że pozwany – jak podał powód w dniu 13 grudnia 2007r. a w niniejszym postępowaniu zaniechał ujawnienia tej okoliczności – sygnalizował to powodowi, lecz ten zaniechał weryfikacji, komu prawo własności pojazdu przysługuje.

Kolejne wątpliwości dotyczą danych nabywcy. W umowie brak jest danych powoda, a w miejscu kupującego wpisano (...). Ponadto w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa z dnia 13 grudnia 2007r. powód podał, że zakupywał pojazd dla kolegi i wyłożył pieniądze, które ten kolega miał mu zwrócić, co może wskazywać, że działał nie jako kupujący lecz w imieniu i na rzecz innej osoby będącej kupującym jako jej pełnomocnik.

Nieścisłości dotyczą też nr rejestracyjnego pojazdu, który nie pokrywa się z danymi ustalonymi w doku dochodzenia, gdyż tablice rejestracyjne o nr DM- (...) wskazane w umowie nigdy nie zostały wydane w (...), jednakże nr VIN jest zgodny.

Zeznania świadka I. M. nie dawały podstaw do ustalenia, że pozwany występował jako sprzedawca, gdyż świadek nie uczestniczył w transakcji dokonanej przez powoda ani nie był przy niej obecny, a dopiero w późniejszym okresie spotkał pozwanego, dokonał z nim transakcji, a następnie obserwował jego zachowanie na giełdzie.

Reasumując powyższe Sąd uznał, że zawarcie przez powoda z pozwanym umowy sprzedaży przedmiotowego pojazdu nie zostało wykazane, a jedynie to, że oboje uczestniczyli w transakcji, której celem było przeniesienie własności pojazdu. Powód zdaje się miał tego świadomość, albowiem w jego stanowisku zaznaczony jest wyraźny akcent na dokonanie przez pozwanego czynu niedozwolonego. Tylko w tym kontekście powód odniósł się do zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego, podczas gdy termin przedawnienia dla roszczeń z tytułu umowy sprzedaży między osobami fizycznymi, które nie są przedsiębiorcami, wynosi 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. Powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie powoływał się na 10-letni termin przedawnienia.

Dla roszczenia opartego na art. 415 k.c. termin przedawnienia jest odmienny. Zastosowanie znajduje art. 442¹ k.c. wprowadzony ustawą z dnia 16 lutego 2007r., która weszła w życie 10 sierpnia 2007r. Zgodnie z art. 2 tej ustawy przepis ten znajduje zastosowanie do roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nie przedawnionych. Najkrótszy termin przedawnienia jaki przewidywał dotychczasowy przepis art. 442 k.c. to trzy lata. Niewątpliwie zatem roszczenie z czynu niedozwolonego związane ze zdarzeniem z dnia 30 listopada 2006r. nie uległo przedawnieniu w dniu 10 sierpnia 2007r. co nakazuje zastosować regulację z art. 442¹ k.c.

Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenia wywołujące szkodę. Licząc termin przedawnienia w oparciu o ten przepis jest niewątpliwym, że doszło do przedawnienia roszczenia. Powód bowiem o szkodzie dowiedział się najpóźniej po wydaniu postanowienia sądu z dnia 30 stycznia 2007r. o konfiskacie pojazdu i nałożeniu na powoda kary grzywny. Termin ten zatem upłynął z dniem 30 stycznia 2010r., podczas gdy powód wystąpił z niniejszym powództwem w dniu 17 czerwca 2015r. Toczące się postępowanie karne nie spowodowało zawieszenia biegu przedawnienia, gdyż nie zaistniała żadna z okoliczności przewidzianych w art. 121 k.c. regulującym zawieszenie biegu przedawnienia. Nie doszło też do przerwania biegu przedawnienia, albowiem zgłoszenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa nie jest czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, jak stanowi art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Można jedynie wziąć pod uwagę, iż toczyło się dochodzenie, które zakończyło się niezgodnie z oczekiwaniami powoda, i okoliczność rozpatrywać w kontekście art. 5 k.c. Jednakże wskazać należy, że postępowanie w sprawie dotyczącej transakcji powoda zostało umorzone postanowieniem z dnia z dnia 8 maja 2009r., a poprzednio 16 grudnia 2008r. Powód był wówczas reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika wobec czego winien mieć pełną świadomość co do skutków tego, że postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone. Nawet gdyby liczyć na nowo bieg terminu przedawnienia od 8 maja 2009r. to i tak niniejsze powództwo zostało złożone kilka lat po upływie tego terminu. Również uwzględnienie daty 12 stycznia 2011r., kiedy doszło do umorzenia postępowania dotyczącego analogicznych przestępstw, prowadzi do wniosku, że termin trzyletni niewątpliwie został przekroczony. O ile natomiast można zrozumieć postawę powoda, który oczekiwał, że w ramach postępowania karnego uzyska ochronę swych praw, to brak jest usprawiedliwienia dla tego, iż powód zwlekał z wytoczeniem powództwa, gdy już wiedział, że takiej ochrony w postępowaniu karnym nie uzyska. Nie złożył także subsydiarnego aktu oskarżenia. Dlatego niewątpliwie roszczenie w oparciu o art. 442¹ § 1 k.c. było znacznie przedawnione i nie zachodzą podstawy do przyjęcia, że zgłoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa.

Niezależnie od powyższego brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 415 k.c., zgodnie z którym ten, kto ze swojej winy wyrządził drugiemu szkodę jest zobowiązany do jej naprawienia. Przesłanki odszkodowawcze z art. 415 k.c. są następujące: bezprawne działanie lub zaniechanie drugiej osoby, wina, szkoda oraz związek przyczynowy między owym zachowaniem a szkodą. Tylko łączne istnienie wymienionych przesłanek warunkuje powstanie roszczenia.

Powstanie szkody w mieniu powoda było niewątpliwe, choć pewne wątpliwości dotyczą jego wysokości z uwagi na brak zapłaty przez powoda kary grzywny i możliwość, iż nie będzie on zobowiązany ją uregulować.

Przesłanka w postaci winy wymaga odwołania się do judykatury i piśmiennictwa, bowiem ustawodawca nie zdefiniował pojęcia winy. Ugruntował się pogląd wskazujący na dwa elementy winy: obiektywny i subiektywny. Obiektywny związany jest z możliwością przewidywania i wyrażania woli. W tym zakresie rozróżnia się dwie postaci winy: umyślną i nieumyślną. Przy winie umyślnej sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swojego zachowania, celowo do niego zmierza lub na jego wystąpienie się godzi. Nieumyślnie działa sprawca, który wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, bądź nie przewiduje możliwości wystąpienia tego skutku, choć powinien i może go przewidzieć. Pojęcie niedbalstwa wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dla ustalenia winy w postaci niedbalstwa decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania.

Bezprawność można rozpatrywać w rozumieniu wąskim i szerokim. W pierwszym z nich bezprawne są czyny naruszające przepisy ustawy, w drugie – także takie, które naruszają zasady współżycia społecznego i zasady moralne. Tradycyjnie bezprawność ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Bezprawność zaniechania następuje wówczas, gdy istniał nakaz działania, zakaz zaniechania, czy zakaz spowodowania skutku, jaki przez zaniechanie może wystąpić.

Przesłanką odpowiedzialności cywilnej za szkodę jest także związek przyczynowy między zachowaniem zobowiązanego a szkodą. Jednakże nie każdego rodzaju powiązanie wskazanych faktów rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa swojego działania bądź zaniechania.

Zdaniem Sądu powód nie wykazał wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, bowiem brak podstaw do przyjęcia, że działanie pozwanego było zawinione tzn. że odpowiada on za udostępnienie powodowi sfalszowanych dokumentów rejestracyjnych lub że wiedział, iż data produkcji pojazdu była inna niż wskazana w dookumentach.

Po pierwsze brak jest jakichkolwiek materiałów wskazujących na to, że to pozwany dokonał przerobienia dokumentów rejestracyjnych pojazdu, a także że pomagał lub podlegał do ich przerobienia. Nie jest wiadomo kiedy do przerobienia doszło, a z uwagi na to, iż nie udało się ustalić jaki był los pojazdu i dokumentów po ich przekazaniu przez P. K. firmie A (...) z B. to można jedynie snuć przypuszczenia w tym zakresie.

Po drugie brak jest podstaw do tego, aby przyjąć, iż pozwany miał świadomość sfalszowania dokumentów i odmiennego roku produkcji niż w nich podany. W pozwie został zawnioskowany dowód z opinii biegłego badania dokumentów na okoliczność sfalszowania dokumentów, możliwego czasu dokonania fałszerstwa oraz tego, czy ślady fałszowania mogły być widoczne dla osoby zawodowo trudniącej się handlem samochodami. Dowód ten nie mógł zostać przeprowadzony z uwagi na brak dokumentów i trudności w ustaleniu ich położenia, wobec czego powód cofnął wniosek. Tym samym Sąd dysponując jedynie mało czytelnymi kopiami dokumentów rejestracyjnych nie miał żadnej możliwości oceny, w jakich warunkach możliwe było powstanie podejrzenia o braku autentyczności dokumentów. Stwierdzić jednakże należy, iż powód, który – jak zeznał – stale przyjeżdżał na giełdę w celach handlowych, a zatem nie był laikiem w zakresie handlu samochodami osobowymi, nie zauważył żadnych podejrzanych elementów, które wzbudziłyby w nim wątpliwość, czy dokumenty są oryginalne. Powód zeznał nadto, że w trakcie transakcji podjął próbę kontroli dokumentów i oglądał je pod światło, jednakże niczego niepokojącego nie zauważył. Dodał również, że z uwagi na sposób fałszowania nie był on widoczny przy oględzinach. Ponadto Sąd zwraca uwagę, że opis zawarty w protokole o administracyjnym naruszeniu prawa celnego o odstępstwach dokumentów od oryginału nie pokrywa się w pełni z informacjami przedstawionymi przez powoda co do tego, w jaki sposób doszło do przerobienia dokumentów. Nie mniej jednak istotne jest to, że powód po dokładnym obejrzeniu dokumentów nie nabral żadnych podejrzeń. Na granicy celnicy poddali w wątpliwość wiarygodność jednego ze świadectw, a dopiero ekspertyza wykazała, że oba dokumenty zostały sfalszowane. Wobec tych argumentów brak podstaw do przyjęcia, iż pozwany miał możliwość zweryfikowania dokumentów. Dodatkowo – z uwagi na niewyjaśnioną jego rolę przy transakcji – nie można także przyjąć, że ciążył na nim obowiązek podjęcia dodatkowych czynności w celu dokonania takiej weryfikacji.

Zgodnie z art. 442¹ § 2 jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Powód powoływał się na treść powyższego przepisu negując zasadność zgłoszonego zarzutu przedawnienia. Przyjęcie tego przepisu wymagało jednak ustalenia, że zachowanie pozwanego, z którego wynikała szkoda wypełniało znamiona zbrodni lub występku. Zebrany materiał dowodowy nie dawał jednak podstawy do takich ustaleń.

Jakkolwiek zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny i judykatury w postępowaniu cywilnym, sąd jest uprawniony do ustalenia, czy zostało popełnione przestępstwo mimo braku wyroku skazującego w tym zakresie, to jeśli zarzut popełnienia przestępstwa jest podstawą roszczenia lub w inny sposób warunkuje istnienie tego roszczenia, to obowiązek jego wykazania spoczywa na osobie, która z tego zarzutu wywodzi skutki prawne, w tym przypadku na powodzie. To powód winien zatem wykazać, że zachodzą podstawy do zastosowania szczególnego dłuższego terminu przedawnienia względem jego roszczeń. Ciężaru dowodu w tym zakresie nie udźwignął.

Powód w swojej argumentacji wielokrotnie powoływał się na uzasadnienie postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 23 października 2009r. w sprawie VI Kp 453/09 i zawarte w nim zdanie, iż

„zachowanie pozwanego wyczerpywało znamiona przestępstwa oszustwa lub paserstwa bądź jego formy stadialnej”. Stwierdzić jednakże należy, że wnioski zawarte w uzasadnieniu tego postanowienia nie mają charakteru wiążącego w niniejszej sprawie. Sąd jest związany orzeczeniami wydanymi w postępowaniu karnym jedynie w zakresie określonym w art. 11 k.p.c. tj. karnym wyrokiem skazującym co do faktu popełnienia przestępstwa. Postanowienie na jakie powołuje się powód w niniejszym postępowaniu ma jedynie takie znaczenie, że doszło do uchylecia postanowienia z dnia 8 maja 2009r. o umorzeniu dochodzenia w zakresie wskazanym w postanowieniu uchylającym. Wywody i ocena prawna nie mają mocy wiążącej, a stanowiły jedynie wskazówkę dla organów ścigania co do dalszego kierunku prowadzenia dochodzenia. Jednakże dochodzenie zostało ponownie umorzone postanowieniem z dnia 12 stycznia 2011r. Dochodzenie w sprawie dotyczącej transakcji zawartej przez powoda również zostało dwukrotnie umorzone, po raz drugi postanowieniem z dnia 8 maja 2009r. Zaznaczyć przy tym należy, że w toku tych postępowań pozwany przesłuchiwany był wyłącznie jako świadek i nie przedstawiono mu żadnych zarzutów, a to oznacza, że mimo pełnego przeprowadzenia postępowania dowodowego i zebrania dowodów, na których powód opiera swój zarzut popełnienia przestępstwa przez pozwanego, nie znaleziono podstaw do ustaleń uzasadniających przyjęcie, że pozwany dopuścił się przestępstwa. Mimo braku wiarygodności zeznań pozwanego istniejące wątpliwości należało rozstrzygnąć na korzyść pozwanego stosownie do art. 5 § 2 k.p.k.

Powód nie wskazał, na czym konkretnie polegał czyn zabroniony, jaki pozwany miał popełnić. Niesporne jest, że dokumenty rejestracyjne zostały przerobione oraz że przerobienie to dotyczyło roku produkcji pojazdu wskazanego na lata późniejsze niż w rzeczywistości. To jednak nie przesądza jeszcze o tym, że pozwany popełnił przestępstwo. Z ogółu zarzutów wynikało, iż zdaniem powoda pozwany doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i spowodował szkodę w postaci obowiązku zapłaty grzywny w ten sposób że zapewniał, iż pojazd wyprodukowany został w 1999 roku i ma oryginalne dokumenty rejestracyjne, podczas gdy okazało się, że dokumenty są przerobione, a prawdziwy rok produkcji to 1997. Nawet jednak przyjmując, że pozwany złożył powyższe zapewnienia, to również w połączeniu z niespornymi ustaleniami dotyczącymi dokumentów i wieku pojazdu nie jest to wystarczające dla przyjęcia przestępczego działania pozwanego. Nie są to bowiem okoliczności, które w pełni wyczerpują znamiona jakiegoś czynu zabronionego.

Sąd rozpatrywał takie przestępstwa jak oszustwo stypizowane w art. 286 § 1 k.k. oraz fałszerstwo określone w art. 270 § 1 k.k. jednakże uznał, że brak jest dowodów na uznanie pozwanego za winnego jednego z nich między innymi z przyczyn wyżej opisanych.

Zgodnie z art. 286 § 1 k.k. przestępstwo oszustwa popełnia ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Zgodnie z art. 270 § 1 k.k. przestępstwa fałszerstwa dopuszcza się ten, kto w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa.

Przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. w postaci podrabiania lub przerabiania dokumentów popełnić można jedynie umyślnie, z zamiarem bezpośrednim – kierunkowym. Wynika to ze wskazanego w tym przepisie działania "w celu użycia za autentyczny". W zakresie używania podrobionego lub przerobionego dokumentu jako autentycznego przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. można popełnić umyślnie – z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. Zamiar ewentualny wchodzi w grę, gdy sprawca używa dokumentu jako autentycznego przewidując i godząc się z tym, że jest on sfalszowany.

Zgromadzone dowody w niniejszym postępowaniu oraz dowody z zeznań świadków zebrany w toku dochodzenia, nie ujawniły okoliczności stanowiących elementy znamion powyższych czynów zabronionych. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie określonym we wnioskach dowodowych stron. Jeśli chodzi o inicjatywę dowodową powoda, to część z wniosków zawartych w pozwie została cofnięta w toku procesu, w tym wnioski o przesłuchanie pozostałych świadków oraz wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (oświadczenie pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 17 października 2016r.). Składając to oświadczenie pełnomocnik podniósł, że okoliczności w jakich J. M. wchodził w posiadanie pojazdów bądź stawał się ich właścicielem

zostały dostatecznie wykazane zeznaniami świadka I. M. i powoda. Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić, albowiem z zeznań tych nie wynikają żadne okoliczności dotyczące tego, czy i w jaki sposób pozwany obejmował władztwo nad sprzedawanymi pojazdami. Zarówno powód jak i wskazany świadek nie posiadali na ten temat żadnych informacji, a ich wiedza ograniczała się do obserwacji zachowania pozwanego na giełdzie. Na podstawie tych zeznań – jak to wyżej zostało wskazane - możliwe było wyłącznie przyjęcie, że rola pozwanego z pewnością nie obejmowała czynności, na jakie wskazywał pozwany w zeznaniach, lecz była co najmniej zbliżona po umocowanego pełnomocnika lub pośrednika w sprzedaży pojazdów. Nie można jednak było przyjąć, że pozwany był właścicielem pojazdów.

Strona podmiotowa przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. wymaga zachowania zamiaru bezpośredniego kierunkowego, a więc działanie sprawcy musi być celowe, zmierzające do uzyskania bezprawnej korzyści majątkowej. Brak natomiast w materiale dowodowym takich informacji, które wskazywałyby na tego rodzaju świadome działanie pozwanego nakierowane na osiągnięcie określonego skutku. Podstawą do takiego przyjęcia nie może być sam fakt, że dokumenty rejestracyjne pojazdu okazały się być sfałszowane skoro brak podstaw do przypisania choćby możliwości pozyskania przez pozwanego tej wiedzy. Również zeznania innych świadków, które zostały zebrane w toku dochodzenia nie zawierają dodatkowych informacji istotnych dla stwierdzenia znamion czynu zabronionego. Okoliczność ta doprowadziła do umorzenia dochodzenia. Sąd dokonując ponownej oceny tego materiału nie znajduje podstaw do dokonania odmiennej ich oceny niż prokurator umarzając dochodzenie. Stwierdzić należy, że w świetle tego materiału zarzut przestępczego działania pozwanego jawi się jako uprawniona hipoteza, jednakże wyłącznie hipoteza nie potwierdzona dalszymi dowodami.

Zarzut przedawnienia oparty na art. 442¹ § 1 k.c. należało zatem uznać za skuteczny.

Z powyższych względów powództwo z powodu braku wykazania roszczenia co do zasady i skutecznego zarzutu przedawnienia podlegało oddaleniu.

Na podstawie art. 108 § 1 zd. drugie k.p.c. rozstrzygnięcie o kosztach pozostawiono referendarzowi przy przyjęciu, że pozwany wygrał proces w całości, czyli w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c.